

Od Redakcji

Szanowni Czytelnicy,

Oddajemy Państwu pierwszy i drugi numer nowego czasopisma naukowego o charakterze inter- i transdyscyplinarnym¹, które podejmuje problematykę szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania jest *fenomen kultury bezpieczeństwa*. Problematyką tą zamierzamy zajmować się *na trzech płaszczyznach: teoretycznej, metodologicznej i empirycznej*. W czasopiśmie będziemy zamieszczać także recenzje publikacji dotyczących problematyki bezpieczeństwa i szeroko, nie tylko militarnie, rozumianej obronności oraz informacje o konferencjach naukowych poświęconych tej tematyce.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat wyraźnie wzrosło zainteresowanie kulturą bezpieczeństwa w naszym kraju². W społeczeństwach najwyżej rozwiniętych było to widoczne znacznie wcześniej³. Z czego taka sytuacja może wynikać?

Dostrzegalne w ostatnich dekadach zmiany różnych środowisk życia i bezpieczeństwa człowieka zaskakują swoim tempem i zakresem nawet najbardziej doświadczonych badaczy tych problemów. Mówiąc o różnych rodzajach środowisk, mamy na myśli zarówno środowisko przyrodnicze i społeczne, jak również szeroko rozumiane środowisko kulturowe, a w nim

¹ Jest ono wydawane przez funkcjonującą od kilku lat w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach pozawydziałową jednostkę organizacyjną o nazwie Transdyscyplinarne Centrum Badania Problemów Bezpieczeństwa im. Prof. K. Bogdańskiego, we współpracy z Polskim Towarzystwem Nauk o Bezpieczeństwie oraz Instytutem Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Więcej informacji o TCBPB można odnaleźć w Internecie na stronie Centrum i artykule Ł. Ciołka zamieszczonym w numerze (1-2), s. 97-113.

² Prawdopodobnie przysłowiowym „pierwszym kamyczkiem w lawinie”, który zainicjował naukową dyskusję na temat kultury bezpieczeństwa w Polsce, był referat *Społeczeństwa i społeczności na przelomie wieków – od bezpieczeństwa kultury do kultury bezpieczeństwa*, wygłoszony w 37. Grupie Roboczej na XI Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym w Rzeszowie w 2000 roku.

³ Patrz, m.in.: N.F. Pitgeon, *Safety Culture and Risk Management in Organizations*, Journal of Cross-Cultural Psychology, 22, 1991.

techniczne, informacyjne i wiele innych. Środowiska te stają się coraz bardziej turbulentne i złożone, a tym samym coraz trudniej przewidywalne. Generują one *nowe wyzwania, nowe szanse, ale i nowe zagrożenia*⁴ istotne dla jakości życia człowieka oraz dla jego bezpieczeństwa, rozumianego nie tylko „tu i teraz”, ale także „gdzieś i kiedyś”. Niesie to z sobą różne rodzaje ryzyka⁵, z którymi współczesny człowiek nie zawsze sobie radzi. W dużym stopniu zależy to od jego kultury bezpieczeństwa.

Niestety dotychczasowe doświadczenia wskazują, że za dynamicznymi zmianami środowisk bezpieczeństwa współczesnego Człowieka nie nadążają: jego *wiedza i wyobraźnia*⁶ oraz *sposoby myślenia*⁷ o bezpieczeństwie, *sposoby odczuwania bezpieczeństwa i reagowania na jego brak* („kompetencje emocjonalne”), ale także związane z powyższymi *sposoby zachowania, działania*⁸ i *współdziałania* w wymiarze indywidualnym i grupowym. Są to ważne *elementy kultury bezpieczeństwa*, czyli tego fenomenu, o którym od kilkunastu lat coraz częściej mówi się także w naszym kraju.

Stosunkowo niski poziom kultury bezpieczeństwa wielu podmiotów fizycznych i prawnych zauważalny jest w wielu sytuacjach dnia codziennego. Jednak szczególnie wyraźnie widać to w sytuacjach kryzysowych. Powyższe spostrzeżenie można odnieść do wszystkich rodzajów kryzysów – zaczynając od ekologicznych i zdrowotnych, przez ekonomiczne i spo-

⁴ Pojęcia *wyzwania, szanse i zagrożenia* oraz relacje między nimi zostały już opisane w literaturze naukowej. *Wyzwanie*, chociaż czasami jeszcze mylone z „*wyzwaniem*”, na przełomie wieków coraz częściej pojawia się w rozmowach, w mediach, ale i w literaturze naukowej, szczególnie zaś w społeczeństwach tzw. młodej demokracji. Zdaje się ono tam konkurować, a czasami może nawet wypierać pojęcie *zagrożenie*. Gdyby ta hipoteza została potwierdzona wynikami badań, to moglibyśmy mówić o widocznych symptomach zmiany niektórych elementów kultury bezpieczeństwa w tych społeczeństwach. Nie zawsze jednak pojęcie *wyzwanie* stosowane jest adekwatnie do potrzeb. Spróbujmy więc przypomnieć sobie spotykany w literaturze jeden z możliwych sposobów rozumienia określenia *wyzwanie*, ale także zastanowić się nad relacjami łączącymi pojęcia: *wyzwanie, szanse i zagrożenia*. Z dotychczasowych badań wynika, że *wyzwanie* jest najszersze zakresowo. Kryje ono w sobie zarówno *szanse*, jak i *zagrożenia*. Przyjmijmy więc, że **wyzwanie** to określona sytuacja lub informacja o tej sytuacji, która właściwie odczytana i zinterpretowana może stać się szansą. Oczywiście tylko wtedy, kiedy dzieje się to w odpowiednim miejscu i we właściwym czasie. W przeciwnym razie wyzwanie może stać się zagrożeniem (M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006, 2007, 2011, s. 118-119).

⁵ U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze o innej nowoczesności*, Warszawa 2002.

⁶ J. Bronowski, *Potęga wyobraźni*, Warszawa 1993.

⁷ M. Marody, *Technologie intelektu*, Warszawa 1987.

⁸ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość, „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.

łeczne, polityczne i militarne oraz inne, nienazwane jeszcze rodzaje kryzysów i sytuacji kryzysowych pojawiających się we współczesnym świecie. W takich sytuacjach kultura bezpieczeństwa może pełnić funkcję swoistego „koła ratunkowego” albo może być dla danego podmiotu przysłowiową „kulą u nogi”.

Współczesnego Człowieka metaforycznie można porównać do kierowcy, który jadąc coraz szybciej ma jednocześnie coraz bardziej ograniczoną widoczność. Chodzi o deficyt myślenia i działania strategicznego. Nie trudno przewidzieć, jakie mogą być i nierzadko są, skutki takich zachowań. Niektóre z nich widoczne są prawie natychmiast, czyli „tu i teraz”. To one zazwyczaj przyciągają naszą uwagę i z nimi próbujemy sobie radzić reagując na to, co życie przyniesie. Udaje się to z różnym skutkiem. Jeszcze trudniej jest myśleć o wyzwaniach, szansach, zagrożeniach i ryzykach w kategoriach „gdzieś i kiedyś”. Korzystając z przytoczonej wyżej metafory „krótkowzrocznego kierowcy” można powiedzieć, że współcześnie coraz trudniej jest spoglądać wystarczająco daleko „do przodu”, a tym bardziej „zaglądać poza horyzont wcześniejszych doświadczeń”.

Różne podmioty fizyczne i prawne, w tym także współczesne państwa, podejmują wiele wysiłków żeby lepiej radzić sobie z powyższymi problemami. Niestety efekty różnego rodzaju działań nie zawsze są zadowalające. W naszym kraju przedmiot nauczania „Przygotowanie obronne” próbowano zastąpić niejako w sposób rzemieślniczy „Edukacją dla bezpieczeństwa”. Tymczasem zaś problem ma bardziej złożone uwarunkowania i wymaga przyjęcia innej perspektywy myślenia i działania niż czyniono to dotychczas. Kryzys, jakiego doświadcza współcześnie w naszym kraju „Edukacja dla bezpieczeństwa”, przejawia się m.in. tym, że w 2014 roku w uczelniach brak jest chętnych do studiowania na tym kierunku studiów. Tymczasem nietrudno zauważyć, że w krajach najwyżej rozwiniętych, w których ludzie żyją bezpieczniej, działania w tym zakresie mają na celu doskonalenie *kultury bezpieczeństwa* podmiotów fizycznych i prawnych – zaczynając od przedszkola i domu rodzinnego, a kończąc na instytucjach i organizacjach – także pozarządowych, a nawet „Uniwersytetach III Wieku”. Działania te podejmowane są równolegle na trzech płaszczyznach: *świadomościowej, organizacyjnej i materialnej*. Można je porównać do trzech podstawowych filarów, na których w globalizującym się Świecie budowany jest „wspólny dom bezpieczeństwa”. Takimi założeniami będziemy się kierować, redagując wydawane dwa razy w roku czasopismo *Kultura Bezpieczeństwa*.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytania o przyczyny powstania czasopisma kieruje naszą uwagę w stronę argumentów o charakterze poznawczym i praktycznym. Chodzi o to, że *poznanie fenomenu kultury bezpieczeństwa* pozwala lepiej *rozumieć, czym jest bezpieczeństwo*, ale także *jak ono się staje*, czyli dlaczego niektóre społeczeństwa żyją godniej, wygodniej i bezpieczniej niż inne. *Wykorzystanie tej wiedzy w praktyce – także edukacyjnej* – może sprzyjać lepszemu przygotowaniu się przez różne podmioty fizyczne i prawne do *rozpoznawania wyzwań, wykorzystywania szans i radzenia sobie z zagrożeniami*, pojawiającymi się nie tylko „tu i teraz”, ale także „gdzieś i kiedyś”.

Ta ostatnia refleksja przybliży znaczenie umiejętności *strategicznego myślenia i działania* dla zapewnienia bezpieczeństwa różnych podmiotów, do czego tak dużą wagę przywiązują instytucje Unii Europejskiej, podobnie jak do zagadnienia *kultury prawnej*. Trudno byłoby powiedzieć, że w tym zakresie niewiele już mamy do zrobienia w naszym kraju, podobnie jak w odniesieniu do *kultury ekologicznej i zdrowotnej*, ale także *kultury ekonomicznej, politycznej czy informacyjno-komunikacyjnej*. Pomimo tego, że w sferze teoretycznej zagadnieniami tymi zajmowano się w naszym kraju od kilku dziesięcioleci, efekty praktyczne trudno byłoby nazwać zadowalającymi.

W kontekście powyższych rozważań nasuwa się refleksja, że na *fenomen kultury bezpieczeństwa* można spojrzeć także przez pryzmat przedmiotowych obszarów bezpieczeństwa, takich jak: *bezpieczeństwo ekologiczne i zdrowotne, bezpieczeństwo ekonomiczne, polityczne i społeczne, bezpieczeństwo publiczne i militarne, bezpieczeństwa informacyjne* i inne, nieodkryte jeszcze obszary bezpieczeństwa. W związku z tym przed podmiotami interesującymi się kulturą bezpieczeństwa w najbliższych latach prawdopodobnie będą pojawiać się nowe obszary zainteresowań badawczych, dotyczące: *kultury bezpieczeństwa ekologicznego i zdrowotnego, kultury bezpieczeństwa ekonomicznego, politycznego i społecznego, kultury bezpieczeństwa publicznego i militarne, kultury bezpieczeństwa informacyjnego* i wielu innych. Jeśli tak, to tym samym przed naukowcami i praktykami otwierają się nowe rodzaje problemów badawczych, których rozwiązywanie może służyć umacnianiu bezpieczeństwa w wymiarze indywidualnym i narodowym, ale także w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego.

Być może wówczas tak trudny do empirycznego zbadania i praktycznego rozwiązywania problem „szklanej góry” *zrównoważonego rozwoju* będzie łatwiej niż dotychczas *opisywać i wyjaśniać* – zresztą nie tylko w kategoriach ekonomicznych, ekologicznych i społecznych. Wynikające z tego

wnioski w szerszym niż dotychczas zakresie będzie można *wykorzystywać w praktyce*. Bez tego zaś zapewnienie kolejnym pokoleniom warunków do *trwania, przetrwania i rozwoju* na „błękitnej planecie” może okazać się bardzo trudne w dłuższym wymiarze czasu.

W tym miejscu warto przedstawić jeszcze jeden argument przemawiający za potrzebą, a może nawet koniecznością, zajmowania się *kulturą bezpieczeństwa*. Chodzi o to, że w najbliższych dziesięcioleciach ludzkość – aby przetrwać i rozwijać się – prawdopodobnie ma do wyboru dwie główne drogi. Jedna z nich prowadzi w tzw. ślepy zaułek, czyli do świata opisanego przed kilkudziesięciu laty przez Orwella. Druga droga zaś to ta, którą wybierają społeczeństwa demokratyczne – wymagająca coraz wyższego poziomu kultury bezpieczeństwa od wszystkich *podmiotów* życia społecznego, wszystkich *obywateli*.

Wróćmy jednak jeszcze do wspomnianego wyżej „rozstaju dróg” i jednej z nich prowadzącej do rzeczywistości opisanej przez Orwella. Mogłoby się wydawać, że w XXI wieku, ten rodzaj metazagrożenia będzie mniej realny. Tymczasem po tragicznych wydarzeniach 11 września elementy takiego myślenia i związanego z nim działania pojawiły się nie tylko w państwach o charakterze totalitarnym. Na pytanie, czy o podobnym zagrożeniu można myśleć i pisać li tylko w czasie przeszłym, nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Metaforycznie można więc przyjąć, że swoistą „szczepionką” przeciw wystąpieniu i rozprzestrzenianiu się w przyszłości takiego zagrożenia, jakie przedstawił Orwell w „Folwarku zwierzęcym”, jest doskonalenie kultury bezpieczeństwa nie tylko tzw. zwykłych obywateli, ale także tych podmiotów, które prawo stanowią, stoją na straży jego przestrzegania i wykorzystują w praktyce. Z nadzieją, że droga ta nie prowadzi donikąd, spróbujemy podążać nią wraz z Autorami i Czytelnikami naszego czasopisma.

Pierwsze cztery numery *Kultury Bezpieczeństwa* będą stanowiły względnie spójną całość. W pierwszym i drugim numerze przybliżamy niektóre teoretyczne aspekty *kultury bezpieczeństwa* na obecnym etapie rozwoju wiedzy na temat istoty i znaczenia tego fenomenu dla człowieka i grup społecznych, ale także dla różnych instytucji i organizacji. Ukazujemy w nich także możliwości empirycznego badania kultury bezpieczeństwa oraz wykorzystania tej wiedzy w różnych sferach życia człowieka i przedmiotowych obszarach jego bezpieczeństwa. W trzecim i czwartym numerze naszego czasopisma fenomen kultury bezpieczeństwa będziemy odnosić do praktyki życia społecznego, a bardziej konkretnie – do funkcjonowania Sys-

temu Zarządzania Kryzysowego w Polsce jako ważnego elementu Systemu Bezpieczeństwa Narodowego.

Oczywisty jest fakt, że znaczenie praktyczne mogą mieć przede wszystkim wyniki badań empirycznych. Ich prezentację rozpoczniemy w numerach 3-4/2015 *Kultury Bezpieczeństwa*. Przedstawimy w nich rezultaty badań uzyskanych podczas realizacji projektu badawczego *System Bezpieczeństwa Narodowego RP*⁹. Ukazują one poziom i charakter kultury bezpieczeństwa przedstawicieli administracji, służb mundurowych i reprezentantów pozostałych grup obywateli wchodzących w skład systemu zarządzania kryzysowego w wymiarze lokalnym, tzn. w kilkunastu miastach naszego kraju. W badaniach tych uzyskano także oceny jakości funkcjonowania Systemu Zarządzania Kryzysowego w tych miejscowościach. Korelacje między tymi dwoma grupami danych empirycznych umożliwiły określenie zależności między kulturą bezpieczeństwa, a jakością funkcjonowania Systemu Zarządzania Kryzysowego we wskazanym wymiarze.

W tym miejscu warto wspomnieć, że badania – o których mowa – wykazały, iż *aktualny poziom kultury bezpieczeństwa obywateli w naszym kraju nie sprzyja funkcjonowaniu Systemu Zarządzania Kryzysowego i jego doskonaleniu*. Stwierdzenie to z dużym prawdopodobieństwem można odnieść także do innych elementów Systemu Bezpieczeństwa Narodowego w Polsce.

Bardziej szczegółowe wnioski, wynikające z realizowanego projektu, będą mogły być wykorzystane dla doskonalenia kultury bezpieczeństwa podmiotów fizycznych i prawnych, funkcjonujących w Systemie Zarządzania Kryzysowego, a nawet – szerzej biorąc – w SBN, jako przydatne dla poprawy jakości funkcjonowania tych systemów i stopniowego przyjmowania przez nie cech „organizacji uczącej się”.

Należy podkreślić, że przeprowadzenie wspomnianych badań empirycznych zostało poprzedzone opracowaniem założeń teoretycznych, które

⁹ Badania te zostały przeprowadzone w 2013 roku w ramach projektu *System Bezpieczeństwa Narodowego RP*, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na podstawie umowy NR DOBR/0076/R/ID1/2012/03, konkurs nr 3/2012 na wykonanie projektów w zakresie badań naukowych lub prac rozwojowych na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa, realizowanego przez konsorcjum w składzie: Akademia Obrony Narodowej w Warszawie (lider), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie i Szkoła Główna Straży Pożarnej w Warszawie, z udziałem firmy ASECCO Poland S.A. Zamieszczony w tym numerze materiał w znacznej części prezentowany był w Raporcie 1.5. z badań przeprowadzonych pod kierunkiem dr Agnieszki Filipek z UPH w Siedlcach.

w syntetyczny sposób prezentujemy w pierwszym i drugim numerze czasopisma *Kultura Bezpieczeństwa*.

W imieniu Redakcji i własnym życzę Czytelnikom przyjemnej i pozytywnej lektury, zapraszając ich do współpracy z naszą Redakcją.

Z wyrazami szacunku
Prof. zw. dr hab. Marian Cieślarczyk